RP

Cena numeru 3 zł

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 CZERWCA 1948 ROKU Nr 151 (1079)

# Wojna w Palestynie trwa

## Arabowie nie posłuchali rozkazu Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu ognia

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Jerozolimy Agencja Associated Press, dowódca działających tam oddziałów Legionu Arabskiego oznajmił w środę o świcie, że nie otrzymał jeszcze instrukcji w sprawie terminu ewentualnego przerwania działań wojennych i ma zamiar nadal ostrzeliwać gmach Agencji Żydowskiej. **Ataki żydowskie przeciwko starej dzielnicy Jerozolimy, zajętej przez Arabów, rozpoczęły się jeszcze we wtorek o godz. 21-ej, jednakże po upływie godziny zostały przerwane — widocznie w oczekiwaniu na ogólne zaprzestanie ognia. Gdy jednak wkrótce okazało się, że Arabowie nie przerywają działań wojennych, oddziały żydowskie poczęły znów nacierać na stare miasto.**

* * *

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Kairu agencja Reutera, ogłoszono tam w środę po południu szczegółową odpowiedź rządów arabskich na plan rozejmu w Palestynie, zaproponowany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Odpowiedź ta, składająca się z 9 punktów, zapewnia na wstępie, że rządy arabskie pragną przywrócenia pokoju w Palestynie. Domagają się one jednak udzielenia „gwarancji", bez których — ich zdaniem — zawieszenie broni byłoby jedynie pauzą, wiodącą do zaburzeń na szerszą jeszcze skalę. Rządy arabskie wyrażają pogląd, że mediator wysłany do Palestyny z ramienia ONZ przekona się, iż *„Jakiekolwiek rozwiązanie, które nie zachowa jedności politycznej Palestyny, nie będzie miało szans powodzenia"*. W ten sposób rządy arabskie dały do zrozumienia, że *w dalszym ciągu nie chcą uznać uchwały ONZ w sprawie podziału Palestyny.*

* * *

LONDYN (PAP). — Doniesienia korespondentów Reutera, oparte na komunikatach obu stron walczących, przedstawiają następującą sytuację militarną, jaka panowała w Palestynie w środę do wieczora, *mimo, iż miał to być teoretycznie pierwszy dzień zawieszenia broni.*

FRONT POŁUDNIOWY.

Arabowie zaatakowali osiedle żydowskie Nearba w pustyni Negev. Natarcie egipskie wzdłuż wybrzeża w kierunku Tel-Avivu nie poczyniło dalszych postępów. Poza liniami nieprzyjaciela operują partyzanci żydowscy.

FRONT ŚRODKOWY.

Toczy się w dalszym ciągu bitwa o Latrun na ważnym szlaku Tel-Aviv — Jerozolima. Samoloty egipskie bombardowały na tym terenie wioskę Julda. Patrole żydowskie przeniknęły na kilkanaście km poza granice Transjordanii. Zaatakowany został transjordański posterunek policyjny Safi na południowym krańcu Morza Martwego. Większa część garnizonu poległa. W ciągu nocy Żydzi atakowali 4-krotnie stare miasto Jerozolimę.

FRONT PÓŁNOCNY.

Sytuacja na ogół bez zmian. Według komunikatów żydowskich, nacisk arabski na osiedla w dolinie Jordanu osłabł. Żydzi dokonali kilku wypadów przeciwko koncentracjom wojsk syryjskich i libańskich.



Oddziały Haganah w marszu



Król Abdullah w swej kwaterze głównej

## Przed kryzysem rządowym we Francji

### Nuncjusz papieski naciska na partię Schumana

PARYŻ (PAP). — Komentatorzy polityczni szeregu pism paryskich zgodnie stwierdzają, że mimo votum zaufania otrzymanego ostatnio przez rząd Schumana w związku z projektem o zwolnieniu urzędników państwowych, w kołach rządowych panuje atmosfera kryzysu gabinetowego. Wyniknie on prawdopodobnie z powodu stale pogłębiających się różnic zdań między rządem a większością parlamentu.

Poważne komplikacje spowodować może bowiem sprawa parafowania przez premiera dekretu, umożliwiającego subsydiowanie szkół prywatnych. Naczelny komitet SFIO upoważnił socjalistyczną grupę parlamentarną do głosowania *za bezwzględnym uchyleniem tego dekretu.* Premier Schuman odbył w poniedziałek konferencję z wybitnymi działaczami MRP, którzy popierają wspomniany dekret, w celu omówienia wytworzonej sytuacji.

Niedyskrecje, które przeniknęły do prasy francuskiej, ujawniają, że *nuncjusz apostolski w Paryżu miał interweniować u premiera, domagając się utrzymania dekretu w mocy. Zagroził on podobno cofnięciem poparcia Kościoła dla MRP w wypadku ustępstw premiera Schumana. Analogiczne stanowisko zajął arcybiskup Paryża.*

Niektóre dzienniki nie wykluczają, że sprawa subwencjonowania szkół prywatnych może wywołać kryzys rządowy. Inne natomiast wyrażają opinię, że *przemówienie prezydenta Auriola w Quimper może się przyczynić do znalezienia kompromisu między SFIO i MRP.*

„Humanite" stwierdza, że ze względów wyborczych MRP i socjaliści chętnie powitaliby wywołanie kryzysu rządowego wokół problemu świeckich szkół. W rzeczywistości jednak — podkreśla pismo — walka toczy się o Quai D'Orsay, o tekę ministra spraw zagranicznych. W kołach dziennikarskich przypuszczają, że ewentualnymi kandydatami na miejsce Bidault'a są: minister finansów Rene Mayer i były premier Ramadier.

## Depesza premiera Dymitrowa

### do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA, PAP. — Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Dymitrow nadesłał następującą depeszę na ręce premiera Cyrankiewicza:

„Wracając do kraju po pamiętnym pobycie w Warszawie pragnąłbym przesłać **wyrazy serdecznej wdzięczności** za ciepłe, braterskie przyjęcie zgotowane nam przez naród, Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd Polski.

Jestem szczęśliwy że zawarliśmy z Rzeczpospolitą Polską układ przyjaźni współpracy i pomocy wzajemnej oraz umowy gospodarcze i kulturalne, które stanowią zdrową podstawę dalszego rozwoju braterskich stosunków między naszymi krajami dla dobra narodu bułgarskiego i polskiego i dla sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że droga obrana przez nasze narody jest jedynie słuszną drogą i zapewniającą wszechstronny rozwój, odbudowę i szczęśliwą przyszłość. Krocząc po tej drodze narody nasze wnoszą swój wkład w dzieło ustalenia trwałego, demokratycznego pokoju na świecie.

Pragnę zapewnić naród polski, że Ludowa Republika Bułgarii pozostanie wierna obranej drodze, że będzie szczerym i oddanym sojusznikiem Rzeczypospolitej Polskiej dla dobra obydwu naszych bratnich narodów, całej Słowiańszczyzny i wszystkich narodów miłujących wolność i pokój.

Niech żyje i rozwija się przyjaźń bułgarsko-polska! Niech żyje solidarność narodów słowiańskich i wszystkich narodów demokratycznych na czele z wielkim Związkiem Radzieckim!

Niech żyje bohaterski naród polski i jego rząd ludowy!

Niech żyje dostojny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut.

## Rozszalałe wody rzeki Kolumbii

### zatapiają wsie i miasta w USA. — W Kanadzie 50 tysięcy domów zniknęło już w falach powodzi

NOWY JORK (PAP) — Z Portland (Oregon) donoszą, że w północno - zachodniej części USA powódź zagroziła już dalszym, niżej położonym okolicom. Tamy na wezbranej rzece Kolumbii zostały zerwane. Mieszkańcy południowo - zachodniej części stanu Waszyngton uciekają tysiącami do stosunkowo bezpiecznych, wyższych okolic. Komunikacja została przerwana, a dopływ elektryczności stał się bardzo słaby. Nie da się na razie ustalić liczby ofiar i wielkości szkód. Inżynierowie wojskowi nakazali wszystkim mieszkańcom, z wyjątkiem ekip robotniczych, walczących z powodzią, usunąć się z terenów położonych poza tamami rzeki Kolumbia.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Vancouver, że powódź w Kolumbii brytyjskiej (Kanada) *zalała lub zniosła przeszło 50 tysięcy domów. W całej prowincji ogłoszono stan wyjątkowy.* Do akcji ratunkowej wciągnięto armię i marynarkę. W objętej powodzią dolinie rzeki Fraser tysiące rodzin pozostały bez dachu nad głową. Szkody obliczane są na 25 milionów dolarów. Patrole wojskowe ścigają rabusiów, którzy przedostają się do opuszczonych domów. Wszystkie połączenia kolejowe z resztą Kanady uległy przerwie. Na obszarze już objętym lub zagrożonym bezpośrednio powodzią odczuwa się brak żywności. Raport kwatery głównej armii kanadyjskiej w Ottawie stwierdza, że *poziom wód w Kolumbii brytyjskiej osiągnął już stan sprzed 50 laty, gdy prowincja ta została nawiedzona podobną katastrofą.*

## Oficjalne wyniki

### wyborów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Ogłoszono tu oficjalne wyniki wyborów z dnia 30 maja.

Na całym terytorium państwa oddano głosów 8.005.887 — głosów ważnych 7.205.356, **lista frontu narodowego — 6.431.111 głosów, białych kartek — 774.245.**

W Czechach zgłosiło się 6.098.036 wyborców. Ważnych głosów oddano 5.448.542. Lista frontu narodowego — 4.923.039, białych kartek 525.503.

W Słowacji zgłosiło się 1.908.851 wyborców. Ważnych głosów — 1.756.814. Lista frontu narodowego — 1.509.072.

Frekwencja wyborcza wynosiła 90 proc.

## Kolejarze USA

### przeciw Trumanowi

WASZYNGTON (PAP) — W czwartek prezydent Truman uda się w kilkudniową podróż po USA, w czasie której z platformy wiozącego go wagonu wygłosi przedwyborcze przemówienia.

*Kolejarze amerykańscy postanowili w czasie postoju pociągu prezydenta na dworcach urządzać demonstracje protestacyjne, by w ten sposób wyrazić swe niezadowolenie ze stanowiska rządu podczas zatargu kolejarzy z dyrekcją kolei.*

## Przygotowania do trzeciej sesji ONZ

PARYŻ (PAP) — Rząd francuski zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego z wnioskiem o wyasygnowanie 845 milionów franków na pokrycie wydatków, związanych z przygotowaniami do trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, która zbierze się w Paryżu. Z sumy tej 100 milionów franków przeznaczono na restaurację pałacu Chaillot, w którym sesja się odbędzie.

# Dymitrow o Nowej Polsce

## Słowa uznania dla pracy polskiego ludu. Granice na Odrze i Nysie — granicami słowiańszczyzny. Olbrzymie możliwości współpracy między Polską i Bułgarią

Przed opuszczeniem Polski premier Georgi Dymitrow udzielił następujących odpowiedzi współpracownikowi RAP i SAP:

PYTANIE: Co uważa Pan Premier za najistotniejsze w układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawartym między Polską a Bułgarią?

ODPOWIEDŹ: Najistotniejszym według mnie jest to, że przez cały system wszechstronnej współpracy, przewidzianej układem, zostaną stworzone niezbędne warunki dla jak najlepszego, wzajemnego poznania się, dla zbliżenia naszych narodów, dla dalszego rozwoju i pogłębienia bratnich stosunków wzajemnych, a zwłaszcza dla wzmocnienia w naszych narodach poczucia bezpieczeństwa wobec wszelkich wrogich zakusów na naszą wolność, niezależność i suwerenność narodową.

PYTANIE: Jakie według Pana Premiera są perspektywy dalszego pogłębienia stosunków między obydwoma narodami?

ODPOWIEDŹ: Nasza wizyta w Polsce i rozmowy jakie mieliśmy przyjemność prowadzić z kierownikami jej polityki, przekonały mnie, **że istnieją wielkie niewykorzystane dotychczas możliwości współpracy i wzajemnej pomocy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego.**

Umiejętne wykorzystanie tych możliwości przyśpieszy znacznie odbudowę zniszczeń w obu krajach, podniesie materialny i kulturalny poziom ludności pracującej miast i wsi, jak również planowy rozwój naszych Republik na zasadach ludowej demokracji, drogą spokojnej i twórczej pracy. Zawarte między naszymi rządami specjalne umowy handlowe i kulturalne wskazują drogi możliwie jak najszerszej współpracy, której dobroczynne skutki w krótkim czasie będą mogły stwierdzić z radością narody obu krajów.

PYTANIE: Jakie są wrażenia Pana Premiera z pobytu w Polsce?

ODPOWIEDŹ: Na własne oczy zobaczyliśmy okropne, podłe i barbarzyńskie zniszczenia dokonane w pięknej Warszawie, widzieliśmy zniszczenia w innych miastach polskich, patrzyliśmy na to, odczuwając niezmierne wzruszenie. Stało się dla nas jaśniejszym, dlaczego naród polski i jego rząd starają się silnie i niezachwianie o zabezpieczenie granic zachodnich Nowej Polski, które są granicami trwałego pokoju. Równocześnie widzieliśmy owe olbrzymie dzieło odbudowy i rozbudowy, jakiego dokonał nasz bratni naród polski, w tak krótkim czasie od oswobodzenia do dnia dzisiejszego i z jakimże entuzjazmem i gotowością ciiar buduje nadal swoją Rzeczpospolitą. *Jestem zachwycony polską klasą robotniczą, stanowiącą motor rozwoju nowej Polski, jak również polską młodzieżą.* Przedmiotem naszego zachwytu są również *polscy chłopi, którzy potrafili swoją upartą pracą odbudować w znacznej mierze gospodarstwo wiejskie i zapewnić narodowi wyżywienie i którzy razem z klasą robotniczą dążą do zaprowadzenia ogólnego dobrobytu narodowego.*

Nie ulega wątpliwości, że ludowa demokracja w Polsce ma zdrowe oparcie wśród społeczeństwa. Rząd polski całkowicie zasłużenie cieszy się zaufaniem i poparciem wśród mas ludowych miast i wsi, jak również wśród świata technicznego i całej postępowej inteligencji. Zjednoczenie młodzieży demokratycznej i nadchodzące zespolenie obu partii robotniczych umocni jeszcze więcej bojową i twórczą jedność narodu polskiego. Naturalnie, że jest jeszcze wiele trudności do przezwyciężenia, ale najcięższe i najczarniejsze chwile należą już do przeszłości. Przed Nową Polską otwierają się jasne perspektywy rozwoju i podniesienia jej gospodarczej, kulturalnej i obronnej potęgi narodowej.

Opuszczamy Polskę z mocnym przekonaniem, że pracując i tworząc pod kierownictwem klasy robotniczej oraz czuwając nad obroną swojej wolności i niezależności, *Nowa Polska stanie się silną i kwitnącą Rzeczpospolitą Ludową dla dobra swojego narodu i dla trwałego, demokratycznego pokoju i współpracy między narodami Europy.*

## Wybryki faszystowskie w Trieście

BELGRAD (PAP). Korespondent agencji Tanjung donosi o coraz bezczelniejszym zachowaniu się faszystów w Trieście. Wypadki napadów bojówek faszystowskich na lokale organizacji demokratycznych oraz na przechodzących robotników są na porządku dziennym. Często kończą się one ciężkim poranieniem napadniętych. Jest rzeczą znamienną, że **policja w Trieście nie tylko nie śpieszy z pomocą ofiarom bojówek faszystowskich, lecz często nawet postępuje nie lepiej niż sami faszyści.** Tak np. dnia 29 maja **oddział policji obywatelskiej dokonał napadu na mieszkańców podmiejskiego osiedla Prosiek, którzy udawali się na miejsce stracenia przez hitlerowców 11 zakładników.**

Policjanci pobili wiele kobiet i dzieci oraz aresztowali 4 osoby, **nie pozwalając jednocześnie matkom rozstrzelanych na złożenie wieńców na mogiłach.** Inspektor policji Juliano podczas przesłuchiwania aresztowanych Słoweńców domagał się, by **odpowiadali mu oni w języku włoskim.**

# Protest inteligencji śląskiej

## przeciw listowi papieża do biskupów niemieckich

KATOWICE, PAP. — W Instytucie Śląskim odbyło się zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele świata naukowego, artystycznego i literackiego woj. śląsko-dąbrowskiego, poświęcone sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. Po wyczerpującej dyskusji jednogłośnie uchwalono oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

„**Głos papieża Piusa XII-go dotknął boleśnie i oburzył opinię polską,** gdyż naród polski w swej masie wyznający zasady religii katolickiej, **miał prawo oczekiwać dla historycznych, słusznych rozstrzygnięć poczdamskich poparcia ze strony najwyższej instancji kościelnej.**

Protestując przeciw antypolskiemu wystąpieniu papieża zebrani solidaryzują się z **twórczym wysiłkiem 5 milionów Polaków zamieszkujących Ziemie Zachodnie oraz gorąco zapewniają, że patriotyczna postawa całego ludu polskiego jest i będzie rękojmią całości Ziem Rzeczypospolitej Polskiej.** Oświadczenie to podpisali między innymi: kurator śląsko-dąbrowskiego okręgu szkolnego Berek, wicewojewoda Arka-Bożek, literat Zdzisław Hierowski, Zygmunt Idabski — kierownik śląskodąbrowskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego, Gustaw Morcinek, Wilhelm Szewczyk, Maria Kocotowa, Czesław Łojko — b. inspektor harcerstwa polskiego w Niemczech, przedstawiciele placówek kulturalnych, artystycznych, Związku Walki Zbrojnej, weteranów powstań śląskich itd.

GLIWICE, PAP. — **Senat politechniki w Gliwicach powziął w związku z listem papieża do biskupów niemieckich uchwałę protestującą przeciw antypolskim tendencjom Watykanu,** zmierzającym do naruszenia zachodnich granic Polski przez przywrócenie na ziemi odwiecznie polskiej panowania spadkobierców krzyżactwa i książąt pruskich.

# Budujemy Wspólny Dom

Do dnia 28 maja tj. przed wpłatą 1-szej raty zadeklarowanych sum, **na konto Funduszu Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w PKO wpłynęła suma 56.812.438 zł.**

**Depesza Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.**

**Koło przy Prezydium Rady Ministrów,**
Sekr. Gen. CKW PPS—tow. Cyrankiewicz
Sekr. Gen. KC PPR tow Gomułka-Wiesław

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych — koło przy Prezydium Rady Ministrów z największym zrozumieniem i radością wita wielkie dzieło organicznego zjednoczenia obu partii robotniczych PPR i PPS.

Z życzeniami jak największych osiągnięć na nowym etapie współpracy obu partii dla dobra mas pracujących, dla dobra Polski Ludowej — przekazujemy kwotę złotych 25.000 — na budowę wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

W obliczu naturalnego procesu tworzenia się jednej partii robotniczej zapewniamy Was, obywatelu premierze i wicepremierze, że w pracy naszej codziennej twardo stać będziemy na straży interesu i dobra mas robotniczych, że zawsze będziemy wiernymi oddanymi żołnierzami Polski Ludowej.

# Sprawa Wdowiaka oburzyła lud francuski

## Inspiratorzy znęcania się nad Polakami ponieśli druzgocącą porażkę

Sprawa górnika polskiego, Mieczysława Wdowiaka, bezpodstawnie oskarżonego przez francuski trybunał wojskowy w Metzu „o przechowywanie planów kopalni, dotyczących obrony narodowej" — urosła do symbolu martyrologii uchodźtwa polskiego w kraju obficie zroszonym krwią i potem polskiego robotnika.

Aczkolwiek w Metzu zapadł wyrok uniewinniający, nie zdołało to pomniejszyć tragedii, ani naprawić krzywdy wyrządzonej polskiemu robotnikowi w ciągu czterech miesięcy niewinnie znoszącemu tortury więzienne.

— *Tak jest, czułem i czuję żal, że zostałem bezpodstawnie aresztowany, że bito mnie i skuto w kajdany, żądając, bym się przyznał, że jestem szpiegiem polskim czy rosyjskim* — oświadczył Wdowiak trybunałowi. Słowa jego, pełne goryczy, wstrząsnęły publicznością obecną na rozprawie.

Zaangażowany przez policję proces zamienił się, wbrew reakcyjnym knowaniom, *w manifestację sympatii ludu francuskiego dla pracowitego, polskiego górnika, który — w myśl zeznań świadków — należał do najlepszej, francuskiej ekipy górników i zachęcał swoich rodaków do podnoszenia wydajności pracy.*

*Co więc skłoniło policję francuską do znęcania się nad Wdowiakiem.*

Istotne sprężyny machinacji odsłonił w czasie rozprawy obrońca oskarżonego, Nordman. Policja wypytywała Wdowiaka o to, dlaczego odciąga swych kolegów od rozłamowej organizacji „Force Ouvriere". Innych natomiast aresztowanych Polaków indagowano, jaki jest ich stosunek do planu Marshalla i dlaczego nie popierają generała Andersa...

Słowa obrońcy, jak i przebieg rozprawy rzucają światło na intencje inspiratorów tego procesu, dla których prześladowania robotników polskich we Francji są częścią składową ich programu walki z demokracją. Prześladowania te są również próbą zmącenia stosunków polsko - francuskich.

Dlatego też zrozumiałe są słowa obrońcy, *„że nie Wdowiak ale zgoła kto inny pragnie narazić na szwank dobre stosunki polsko-francuskie".*

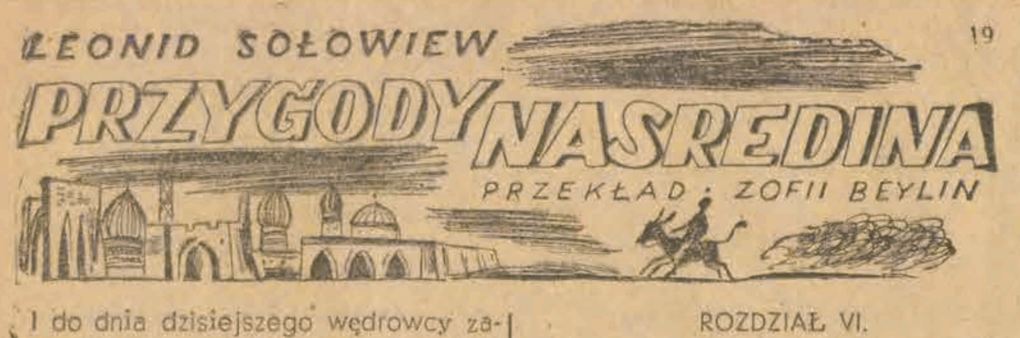
*Uniewinnienie Wdowiaka nastąpiło pod naciskiem opinii publicznej Francji, która zdołała zmusić prokuraturę do wycofania oskarżenia i trybunał do wydania sprawiedliwego wyroku.*

Świadczy to o żywych uczuciach przyjaźni, jakie żywi naród francuski dla Polski, uczuciach, których nie są w stanie zdławić knowania reakcjonistów i policyjne machinacje.

## W kilku wierszach

Rząd węgierski oficjalnie uznał nowe państwo żydowskie Izrael.

— W dniu 3 czerwca odbędzie się w Nowej Funlandii referendum ludowe, które zadecyduje czy wyspa ta pozostanie kolonią brytyjską, przyłączy się do Kanady, czy też uzyska całkowitą niezależność.




I do dnia dzisiejszego wędrowcy zatrzymują się przed skromnym nagrobkiem w tureckim Ak-Szachirze, wspominając dobrym słowem Chodżę Nasredina, wesołego włóczęgę z Buchary i powtarzają słowa poety: „On oddał serce swoje ziemi, chociaż krążył jak wiatr który po jego śmierci rozniósł po wszechświecie cudowny aromat róż jego duszy.... Piękne jest życie, przeżyte po to, aby pozostawić po sobie odbicie swojej duszy i ujrzeć całą piękność świata..."

Zresztą, niektórzy mówią, że nikt nie leży pod tym nagrobkiem, że przebiegły Chodża Nasredin umyślnie kazał go postawić, i że rozpuściwszy słuchy o swojej śmierci, powędrował dalej w świat. Czy tak było czy inaczej?... Zostawmy próżne domysły, powiemy tylko, że po Chodży Nasredinie wszystkiego można się spodziewać.

### ROZDZIAŁ VI.

Poranne godziny przeminęły, po nich przyszedł duszny, upalny dzień.

Wszystko było gotowe do ucieczki. Chodża Nasredin wszedł do swego więźnia.

— Termin twojej niewoli, o najmądrzejszy Hussein Husslija dobiega końca. Dzisiaj w nocy porzucam pałac. Pozostawiam pokój twój nie zamknięty, ale pod warunkiem, że wyjdziesz stąd nie wcześniej, niż po upływie dwóch dni. Jeżeli nie dotrzymasz słowa, to możesz przypadkiem jeszcze mnie zastać w pałacu, a wtedy, sam rozumiesz, zmuszony będę oskarżyć cię o chęć ucieczki i oddać w ręce kata. Żegnaj, Hussein Husslija, mędrcze z Bagdadu i nie wspominaj mnie źle. Polecam ci, abyś wyjawił emirowi prawdę i nazwał przed nim moje imię. Słuchaj uważnie — nazywam się Chodża Nasredin!

— Ojej! — krzyknął starzec, cofnął się i nic więcej nie zdołał powiedzieć, tak bardzo przeraził go dźwięk tego imienia.

Skrzypnęły zamykające się drzwi. Kroki Chodży Nasredina ucichły na dole. Starzec ostrożnie podszedł do drzwi, poruszył je — były otwarte. Wtedy szybko zatrzasnął drzwi i założył od wewnątrz zasuwę. „Nie!" — mamrotał, — „Lepiej przesiedzę tu jeszcze cały tydzień, byle tylko nie mieć do czynienia z Chodżą Nasredinem!"

Wieczorem, gdy na zielonkawym niebie zapłonęły pierwsze gwiazdy, Chodża Nasredin z glinianym dzbanuszkiem w rękach zbliżył się do strażników, którzy pilnowali wejścia do haremu. Strażnicy nie zauważyli go i kontynuowali rozmowę.

— Oto upadła jeszcze jedna gwiazda — powiedział leniwy strażnik, pochłaniacz surowych jaj. — Jeżeli rzeczywiście spadają, to dlaczego ludzie nigdy ich nie znajdują?

— Prawdopodobnie wpadają do morza — odpowiedział drugi strażnik.

— Hej, wy dzielni wojacy — przerwał im Chodża Nasredin. — Zawołajcie tu głównego eunucha, muszę mu podać lekarstwo dla chorej nałożnicy.

Przybył główny eunuch, z namaszczeniem obydwiema rękami przyjął dzbanuszek, w którym nie było nic prócz kredy rozpuszczonej w zwykłej wodzie, wysłuchał dokładnie wskazówek odnośnie tego, jak lekarstwo należy zażywać i oddalił się.

— O, najmądrzejszy Hussein Husslija, — schlebiając mu powiedział gruby strażnik. — Wiesz o wszystkim na świecie, mądrość twoja jest bezgraniczna! Powiedz nam dokąd spadają gwiazdy i dlaczego ludzie nie znajdują ich na ziemi?

Chodża Nasredin nie mógł powstrzymać się, aby nie zażartować.

— Jak to? Czy nie wiecie o tym? — powiedział bardzo poważnie. — Kiedy gwiazdy padają, to rozsypują się na drobne srebrne monety, a potym biedacy przynoszą te monety. Znałem nawet ludzi, którzy się w ten sposób zbogacili.

Strażnicy spojrzeli na siebie. Na ich twarzach odmalowało się niekłamane zdziwienie.

Chodża Nasredin odszedł, podśmiewając się z głupich strażników. Nie domyślał się nawet, jak mu się wkrótce przyda ten żart.

Siedział w wieży do północy. Ale oto wszystko w mieście i pałacu ucichło, ognie pogasły. Nie wolno było dłużej zwlekać: letnie noce przelatują na szybkich skrzydłach. Chodża Nasredin zeszedł w dół i przekradając się, wybierając najciemniejsze miejsca, skierował się do emirskiego haremu. — „Strażnicy zapewne już zasnęli!" — myślał.

**Chmury na horyzoncie anglo-amerykańskiej współpracy**

# Walka funta z dolarem

## „Plan Marshalla" zagraża suwerenności Wielkiej Brytanii

*LONDYN, w maju.*

*W „City of London", finansowej dzielnicy Londynu, gdzie na obszarze jednej mili kwadratowej mieszczą się siedziby największych banków i przedsiębiorstw angielskich, wszystkie rozmowy toczą się teraz wokół jednego tematu: „Czy funt zostanie zdewaluowany na rozkaz Ameryki i kiedy?"*

Gdy przed tygodniem Amerykańska Rada Doradcza dla spraw „planu Marshalla" zaleciła, aby Wielka Brytania przygotowała się do konieczności *dewaluacji funta*, w brytyjskich kołach finansowych i politycznych powstała *niemal panika*. W kołach tych podkreśla się, że dewaluacja funta nie tylko osłabi pozycje gospodarcze Wielkiej Brytanii na rynkach światowych, ale też *otworzy na oścież granice Anglii dla inwazji amerykańskich towarów i przekreśli wszystkie nadzieje na usamodzielnienie się przy pomocy rozbudowy brytyjskiego aparatu przemysłowego.* Dewaluacja funta pociągnęłaby za sobą też i inne konsekwencje, z których najcięższą dla Wielkiej Brytanii byłoby *rozbicie tzw. „bloku szterlingowego"*, w skład którego wchodzą dominia i kolonie brytyjskie. Anglia jest bankierem „bloku szterlingowego" i ta więź gospodarcza, łącząca dominia i kolonie brytyjskie z Wielką Brytanią, jest w wielu wypadkach główną więzią, jaka łączy te kraje.

„Plan Marshalla" — pisze londyński korespondent wpływowego, amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune" — uzbroił Stany Zjednoczone w potężną broń dla takiego szturmu. Sytuacja finansowa Wielkiej Brytanii jest obecnie o wiele gorsza, aniżeli była w 1945 roku, gdy Anglia omal nie odrzuciła amerykańskiej pomocy finansowej z powodu zamieszczenia w umowie o pożyczce klauzuli o wolnej wymienialności funta na dolary. Dziś zależność Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych jest o wiele większa i bardziej bezpośrednia".

Te właśnie sytuacje pragną wykorzystać Stany Zjednoczone dla przełamania barier celnych i finansowych, które odgradzają jeszcze Wielką Brytanię i dużą część obszaru imperium brytyjskiego od inwazji kapitału amerykańskiego.

Obecnie moment dla takiej akcji jest najodpowiedniejszy. Ustawa o „planie Marshalla" przewiduje, że każde państwo, korzystające z pomocy amerykańskiej, musi zawrzeć dwustronną umowę ze Stanami Zjednoczonymi. Wielka Brytania ogłosiła już swoją gotowość zawarcia takiej umowy. Miarodajne amerykańskie sfery finansowe uznały ten moment za najbardziej odpowiedni, aby do tej umowy włączyć klauzulę rozbijającą „blok szterlingowy" i usuwającą bariery celne przed amerykańskimi eksporterami.

„Atak amerykański na brytyjskie pozycje gospodarcze — pisze londyński korespondent „New York Herald Tribune" — może rychło wyjść poza dziedzinę ekonomii i przekształcić się *w zawzięty spór*, który łatwo może zniweczyć wszystkie dotychczasowe osiągnięcia w dziele współpracy anglo - amerykańskiej. Na szczególną uwagę zasługuje *problem suwerenności narodowej*, który automatycznie wyłania się w tej sprawie. Niektórym amerykańskim obserwatorom wydaje się wprawdzie, że ta „drugorzędna sprawa" nie bardzo niepokoi Brytyjczyków, jednakże należy się liczyć z tym, że kwestia „zagrożonej suwerenności narodowej" zostanie wykorzystana przez wszystkich wrogów planu Marshalla, jako potężny argument w walce z „imperializmem dolarowym".

To ostatnie wyznanie amerykańskiego dziennikarza zasługuje na uwagę. Korespondent wpływowego, amerykańskiego dziennika przyznaje, że *„plan Marshalla" oznacza utratę suwerenności Wielkiej Brytanii, ale ma nadzieję, że ta „drugorzędna sprawa" nie bardzo niepokoi Brytyjczyków.* Z tonu prasy brytyjskiej, z tonu rozmów londyńskiej City, z tonu rozmów przeciętnych Brytyjczyków, jest jasne, że „obserwatorzy amerykańskcy" mylą się. Brytyjczycy zdają sobie sprawę z tego, czym grożą Wielkiej Brytanii plany amerykańskie.

*John Edwards.*

## Komitet Upowszechnienia książki

Przy Prezydium Rady Ministrów powstał Komitet Upowszechnienia Książki w celu koordynacji spraw czytelnictwa w różnych resortach państwowych, w skali ogólnokrajowej.

Do Komitetu zostali zaproszeni: J. Augustyniak, Dyr. Biblioteki Publicznej w Łodzi, W. Bińkowski, poseł. J. Grycz, Nacz. Dyr. Bibliotek, S. Ignar, Prof., H. Jabłoński, W-Minister, Cz. Kozio., Wizytator, St. Piotrowski, R, Przelaskowski, Dyr. Biblioteki Publicznej w Warszawie, W. Sarnecki, K. Świerkowski, Dyr. Biblioteki Narodowej i Dr L.Trellina.

# Zespół pieśni i tańca im. Piatnickiego

## Twórcze oblicze znakomitego chóru radzieckiego

Przebywający obecnie na występach w Polsce słynny, radziecki, państwowy *zespół pieśni i tańców im. Piatnickiego*, należy do najbardziej znanych i popularnych na terenie ZSRR. Zespół ten otaczał osobistą opieką oraz żywo interesował się jego rozwojem Lenin, Generalissimus Stalin słusznie określił go, jako „dzieło o olbrzymiej wartości narodowej". Założycielem tego zespołu był słynny, rosyjski kompozytor i znawca muzycznego folkloru, Mitrofan Piatnicki, który w 1911 r. stworzył chór ludowy. Chór ten, odtwarzający rosyjskie pieśni ludowe, był złożony wyłącznie z chłopów, zebranych przez Piatnickiego ze wszystkich zakątków Rosji. Po Rewolucji Październikowej, dzięki poparciu najwyższych władz radzieckich, chór ten przekształcił się na jedyny w swoim rodzaju zespół muzyczno-wokalny o nawskroś ludowym kolorycie i podłożu.

Stojący obecnie na czele zespołu kierownicy artystyczni tej miary, co ludowy artysta ZSRR, laureat Premii Stalinowskiej, słynny kompozytor *W. Zacharow*, oraz ludowy artysta RSFSR, *Kaźmin*, w rozmowie ze współpracownikiem naszego pisma scharakteryzowali artystyczne oblicze zespołu oraz jego nastawienie twórcze.



*W. Zacharow* *P. Kaźmin*

OBLICZE ARTYSTYCZNE ZESPOŁU

— Zespół ma za zadanie szerzenie kultu starej ludowej pieśni rosyjskiej. Jednocześnie na tle tych dawnych motywów ludowych powstają nowe, większość z których stała się bardzo popularna. Kompozytorami tych utworów są *W. Zacharow i P. Kaźmin* — obecni kierownicy chóru.

Na terenie Związku Radzieckiego istnieje obecnie do *30 tysięcy chórów ludowych, wzorowanych na zespole im. Piatnickiego.* Chóry te częściowo są zawodowe, częściowo zaś powstawały w ramach działalności świetlicowej. Jesteśmy *mocno związani z tymi chórami świetlicowymi, którym stale służymy radą i pomocą w zakresie pomocy artystycznej oraz niezbędnych wskazówek.* Kontakt ze świetlicowymi chórami utrzymujemy za pośrednictwem centralnej organizacji, stojącej w ZSRR na czele wszystkich teatrów nie zawodowych. Jest to tzw. *Dom Twórczości Ludowej.*

Zespół nasz dzieli się na kilka poszczególnych grup, a mianowicie: chór właściwy, orkiestrę instrumentów ludowych, grupę taneczną i grupę sceniczną. Posiadamy w repertuarze kilka wokalno - muzyczno - tanecznych inscenizacji, tworzących zamkniętą w sobie całość, opartą wyłącznie o motywy folkloru muzycznego wsi rosyjskiej. Do takich inscenizacji należy na przykład rodzajowy obrazek z życia młodzieży wiejskiej pt. „Za wsią", układu i pomysłu P. Kaźmina.

SKŁAD CHÓRU

Chór nasz zasadniczo składa się z przeszło 200 osób. Na występach zagranicznych obecnie chór przebywa nie w pełnym swym składzie. Członkowie zespołu rekrutują się przeważnie ze środowiska rdzennie chłopskiego. Do zespołu przyjmuje się w drodze konkursów, które są urządzane co 6 miesięcy. Ostatnio z 6 tysięcy osób, które stanęły do konkursu, przyjętych zostało 10 osób. Ścisła selekcja jest uzasadniona tym, iż nasz zespół — to zespół wymagający wysokich kwalifikacji artystycznych i wokalnych. Z solistów naszego zespołu należy wymienić *śpiewaczki: W. Kłodninę, A. Kozłową, M. Zajdlową, A. Gulajewą, śpiewaka G. Iwanowa oraz tancerzy: J. Turczenkowa, J. Sorokina, A. Klimowa. Orkiestrą ludową dyryguje W. Chwatow, zaś kierownikiem zespołu tanecznego jest baletmistrz Ustinow.*

WYSTĘPY ZAGRANICZNE

Obecnie wracamy z występów w Pradze Czeskiej, gdzie przebywaliśmy podczas odbywającej się tam wystawy rolniczej. Zwiedziliśmy szereg miast czeskich. Publiczność przyjmowała zespół entuzjastycznie, ale najbardziej pamiętny jest dla nas występ w Pradze, gdyż w tym czasie odbywały się tam występy podobnych zespołów pieśni ludowej ze wszystkich niemal krajów słowiańskich. Do Łodzi przybyliśmy z Poznania, gdzie odbył się nasz pierwszy w Polsce występ dla poznańskiego świata pracy.

*Pow.*

# Sądownicy polscy wyrażają ubolewanie

## z powodu antypolskiego stanowiska Papieża

W tych dniach w Poznaniu odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich. Na posiedzeniu omówiono całokształt pracy zarządu za ubiegły okres, a w szczególności akcję usprawnienia pracy oraz sprawę przejęcia i administrowania domów wypoczynkowych, prowadzonych uprzednio przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Z powodu zdekompletowania składu Prezydium Zarządu Głównego w związku z ustąpieniem wiceprokuratora Lewińskiego, dokonano wyboru nowego prezesa Związku, którym został prokurator Sądu Najwyższego, Jerzy Jackiewicz.

Na tymże posiedzeniu uchwalono rezolucję, przyłączającą się do głosów protestu całego kulturalnego świata przeciw barbarzyńskim metodom faszystowskim w Grecji. W rezolucji czytamy między innymi:

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Sądowników, skupiającego w swych szeregach wielu szczerych i praktykujących katolików, wyraża ubolewanie z powodu wystąpienia papieża Piusa XII w orędziu do biskupów niemieckich, kwestionującym nasze prawa do ojczystych ziem zachodnich, odebranych odwiecznemu zaborcy, a podsycającym niewygasłe nadzieje rewizjonizmu niemieckiego.

Plenum stwierdza, że wystąpienie takie nie sprzyja utrwaleniu pokoju i powszechnego bezpieczeństwa oraz oczekuje niezwłocznego zajęcia stanowiska w tej bolesnej sprawie przez kierownictwo Kościoła Katolickiego w Polsce, stanowiska, zgodnego z naszym sumieniem narodowym.

Na tle trudnej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej Plenum z tym większym zadowoleniem wita fakt konsolidacji życia politycznego w Polsce przez połączenie w jedną organizację partii robotniczych. Wita dalej z pełnym uznaniem konsolidację ruchu ludowego.




7

— A może tak po drodze porozmawiamy— przerwał mu Pietuchow. — Cieszę się, że pana widzę. Ale jestem trochę zajęty. Co robić, służba zawsze pozostaje służbą... Pan widział, co ten przeklęty Waśka znów narobił? Musiałem go naturalnie zamknąć. Tym razem na sucho mu to nie ujdzie... Ale chodźmy, panie Szarapow! Spieszę się na plac...

— Ja do pana naczelnika właśnie w sprawie Waśki przybywam, odpowiedział staruszek. — Widziałem wszystko, no i obawiam się, że wyciągniecie z tego słuszne konsekwencje...

— Został zamknięty w ciupie, a czeka go rozprawa w sądzie z art. 74 — ostro zareplikował Pietuchow—paragraf 74 przewiduje huligaństwo, zakłócenie spokoju publicznego i nie poszanowanie współobywateli...

— Wiem kochany naczelniku, wiem wszystko i dlatego właśnie do was przyszedłem — szybko przerwał wywody Pietuchowa, Szarapow, który wyglądał na wyraźnie zdenerwowanego. Wiem również, iż Waśka niewątpliwie będzie ukarany, ale czy ta kara nie spadnie również na nasze kółko dramatyczne. A to byłoby straszne.. Przecież za parę dni obchodzimy dwuletni jubileusz. Mam chore serce i chyba tego nie przeżyję...

— Jaki jubileusz — ze zdziwieniem zapytał Pietuchow.

— No, mówię przecież, jubileusz dwuletni naszego kółka dramatycznego — zdenerwował się jeszcze bardziej Szarapow — za kilka dni uroczyście go obchodzimy. W teatrze odbędzie się okolicznościowe przedstawienie. Czyżby naczelnik zapomniał o tym? Przygotowuje już od dwóch miesięcy sztukę. Gramy „Wesele Kreczyńskiego" ja sam gram rolę Rasplujewa, a Waśka Kreczyńskiego. Jeśli będzie teraz siedział, to z całego jubileuszu nici. — A to sprawa wielkiej społecznej wagi. Chyba mnie rozumiecie, naczelniku? Naturalnie, Waśkę potępiam tak samo, jak wy. Przeciwko ukaraniu go nie protestuje, ale Waśkę przed sądem zwolnić musicie, bo inaczej przedstawienie nie odbędzie się. Po odegraniu sztuki wsadźcie go znów i dajcie mu jaką chcecie karę. Lecz teraz musicie go wypuścić!

Naczelnik milicji głęboko się zamyślił. — Istotnie, ob. Pietuchow zupełnie zapomniał o jubileuszu. Kółko dramatyczne, na czele którego stał stary Szarapow, cieszyło się w mieście wielkim powodzeniem i sam Pietuchow należał do jego entuzjastycznych zwolenników. Naczelnik milicji uważał się w głębi duszy za wielkiego znawcę sztuki scenicznej. — Szarapow miał rację. Ten przeklęty Waśka istotnie był niezłym aktorem i czuł się na scenie tak samo swobodnie i dobrze, jak w łóżku na wystawie pomysłu ob. Bezsmiertnego.

— A czy nie może roli Waśki zagrać ktoś inny? — z pewnym wahaniem w głosie zapytał nieśmiało Pietuchow.

— Oświadczam kategorycznie, że jest to absolutnie niemożliwe! Szarapow w uniesieniu nawet podniósł ręce do góry — rola jest piękna i odpowiedzialna. A Waśka, niech będzie po stokroć przeklęty, ma niepospolite zdolności.. — Jeśli nie zginie w więzieniu, to zobaczycie jeszcze, jaką zrobi karierę sceniczną.

I widząc wyraźne wahanie na twarzy Pietuchowa, Szarapow dodał pośpiesznie.

— Jedynie, co można zrobić, to przyśpieszyć jubileusz. Odegramy sztukę nie pojutrze, jak zamierzałem, ale nawet dziś. Wszystko jedno, reklama jest nam niepotrzebna, a sztuka jest już całkowicie gotowa. I dobrze wypadnie, bo dziś sobota, a jutro niedziela i ludzie są wolni od pracy. Kilka godzin tylko Waśka na wolności pobędzie. Jutro już od samego rana możecie spowrotem go wsadzić do aresztu!...

I staruszek tak błagalnie popatrzył na naczelnika milicji, iż surowe serce ob. Pietuchowa odrazu zmiękło. Wrócił do kancelarii i kazał zwolnić natychmiast Waśkę z aresztu prewencyjnego. W chwilę później Waśka stał już przed groźnym obliczem naczelnika milicji, który jednak życzył sobie osobiście wyjaśnić istotne przyczyny tak łagodnego z nim postępowania. W krótkich, ale energicznych słowach Pietuchow wytłumaczył Waśce, iż zwalnia go tylko do jutra. Odegra rolę Kreczyńskiego i wróci z powrotem do aresztu, gdzie będzie czekał na rozprawę sądową, podczas której będzie musiał wytłumaczyć swoje karygodne zachowanie się.

— Nie widzę w swoim postępowaniu nic karygodnego — niezrażony marsowym wyglądem Pietuchowa, bezczelnie zareagował Waśka na słowa naczelnika milicji. — Nie ma takiego prawa, które przekreślałoby możliwość ludzkiego odpoczynku dla człowieka sztuki. Zwłaszcza, o ile chce odpocząć przed tym jak będzie podnosił na duchu oklaskujące go tłumy.

— Ja, ob. naczelniku, zaznaczam, że twórcza praca na scenie, to nie pisanie protokułu... Jak przyjdziecie do teatru i będziecie mnie na scenie oglądać, sami się uśmiejecie. Nie wiecie, w jakich mękach rodzi się twórcza rola Kreczyńskiego. Nie macie szacunku dla sztuki! Nikogo nie obraziłem, ani słownie, ani fizycznie, nikomu nic nie ukradłem, nikogo, nawet jakiejś tam ledwie żyjącej sztaruszki nie zabiłem. Tylko chciałem się przespać w kulturalnych warunkach, bo wiedziałem, jaka praca twórcza mnie czeka. I to wszystko!

— Dość tych tłumaczeń! — przerwał bezczelne wywody Waśki oburzony Pietuchow, nie zamierzam z oskarżonym dyskutować. Po przedstawieniu rozpatrzymy szczegółowo kryminalną waszą przeszłość. Wszelkie dyskusje nie są tu na miejscu, Mam wrażenie, iż w ciągu waszego życia mieliście dosyć czasu i sposobności, aby nauczyć się na pamięć kodeksu karnego, i wiedzieć co można czynić a czego nie!

I skinięciem głowy Pietuchow dał do zrozumienia Waśce, ża audiencja jest skończona. Waśka niedbale splunął przez zęby i kierując się do drzwi głośno zawołał z patosem:

— Niezrozumiała jest dla świata dusza poety!

Po tej nieco mglistej cytacie z jakiegoś bliżej nieznanego dzieła Waśka, wesoło pogwizdując, opuścił progi milicji, Towarzyszył mu stary Szarapow, który w charakterze milczącego świadka, przysłuchiwał się pouczającej dyskusji między naczelnikiem milicji a Waśką. W głębi duszy do ostatniej chwili Szarapow obawiał się, aby Pietuchow pod wpływem bezczelnych słów Waśki nie zmienił decyzji i nie pozostawił oskarżonego w areszcie. Byłoby to prawdziwym ciosem dla poczciwego staruszka.

(D. c. n.)

## Mózg Polskiego Przemysłu Lotniczego

# Praca w Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych

### „Szpak", „Żak" „Junak" i „Misie" zdobywają przestworza



*Dyr. L.W.D. inż. Sułkowski przy „Junaku"*

Pachnie drzewem, pokostem i lakierem — zupełnie, jak w nowocześnie urządzonej fabryce mebli, a tymczasem w tych salach, pełnych różnych drewnianych części powstają **prototypy polskich samolotów.** Zwiedzamy bowiem **Lotnicze Warsztaty Doświadczalne.**

Aby rozpocząć normalną, to znaczy seryjną produkcję jakiegoś samolotu, należy zbudować jego prototyp, czyli samolot wzorcowy. Właśnie **w Łódzkich Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych rodzą się prototypy Szpaków, Żaków, Junaków i Misiów. Tu mieści się mózg polskiego przemysłu lotniczego.**

W niezwykle ciężkich warunkach, montując zakłady wprost z niczego, **LWD w ciągu trzech lat wyprodukowały 6 prototypów.** Dodać należy że przed wojną w Polsce budowa jednego prototypu trwała prawie 2 lata.

W LWD narodziła się cała **rodzina „Szpaków"**, 4-miejscowych o szybkości 200 km na godzinę — samolotów turystycznych. Powstały tam Szpak 1, Szpak 2, Szpak 3 o charakterystycznym trójkołowym podwoziu i Szpak 4, którego można było oglądać na Wystawie Poznańskiej, jako szczytowe polskie osiągnięcie w tej kategorii samolotów.

Wybudowano samolot szkoleniowy Żak 2 odznaczający się wielkim bezpieczeństwem i ekonomią lotu. Zużywa on zaledwie 15 litrów benzyny na godzinę lotu. Różni się tym od innych samolotów szkoleniowych, że miejsca pilota i ucznia sa obok siebie, co ogromnie ułatwia szkolenie. W chwili obecnej produkuje się próbną serię 10 Żaków. Po ich ukończeniu Żaki już w fabrykach przemysłu lotniczego wytwarzane będą masowo.

Wielkim sukcesem LWD było wybudowanie prototypu samolotu szkolno-akrobacyjnego — **„Junaka".** Samolot ten w kwietniu został poddany próbom w obecności przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i Komunikacji. Opinia fachowców była zgodna — maszyna jest nadzwyczaj udana i lotnictwo nasze może się nią poszczycić.

W tej chwili opracowuje się jeszcze bardziej udoskonalony typ „Junaka" — „Zucha".

Zwiedzając Warsztaty oglądamy szkielet ze stalowych rur. Jest to znajdujący się w budowie nowy typ samolotu, przeznaczonego do taniej komunikacji wewnętrznej — ot, taki **autobus powietrzny.** Będzie on miał szybkość 220 km. na godzinę i pomieści 10 pasażerów. Ktoś może powiedzieć, że w porównaniu z szybkością innych samolotów pasażerskich, wahającą się w granicach 300-400 km na godz. **„Misie"**, bo taką nazwę otrzymają te samoloty — będą nazbyt powolne. Zmienimy jednak zdanie, gdy się dowiemy, że koszt przelotu „Misiem" będzie się kalkulował pięciokrotnie taniej, niż jakimkolwiek innym samolotem, a na najdłuższych trasach lotniczych w Polsce najwyżej tracić się będzie 15-20 minut czasu w porównaniu z czasem przelotu innych samolotów pasażerskich. Te autobusy powietrzne staną się niezwykle użytecznym środkiem komunikacji krajowej.

Oglądamy „Misia" 25 razy zmniejszonego. Model ten zawieszony na cieńkich drucikach, poddawany jest próbom w tunelu aerodynamicznym. Silny pęd powietrza wytwarzany potężną turbiną stwarza warunki lotu dla modelu, zawieszonego w olbrzymiej rurze.

Opuszczając LWD, zapytujemy dyrektora zakładów, tow. inż Sułkowskiego, kto jest konstruktorem tych maszyn, tworzonych w łódzkich warsztatach. Tow. Sułkowski odpowiada skromnie: — Lista nazwisk inżynierów i techników, którzy opracowują nowe typy samolotów jest długa. Na stanowisku kierownika biura konstrukcyjnego stoi inż Tadeusz Sołtyk. **Twórcą jednak tych samolotów jest cały zespół.**

M. Z.



*„Junak" na ziemi i w powietrzu*

## Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 23-ci numer „Kuźnicy" przyn[...] następujące pozycje:

Szkic autobiograficzny Richarda Wright[...] przekł. Teresy Czarkowskiej, wiersz Volt[...] p. t. „Pochodzenie zawodów" w przekł[...] Adolfa Sowińskiego, krytyczny artykuł [...] cki Georga Lukacsa p. t. „Stracone złu[...] nia" w przekł. Ryszarda Matuszewskiego, [...] zę Anatola Kstryna p. t.: „Na szlakach [...] arabizmu", rozdział p. t. „Kardynał i min[...] z powieści Anatola Sterna „Uczta w c[...] dżumy", wiersz Zygmunta Radka p. t. „K[...] nia", Dyskusje o powieści Andrzejewsk[...] „Popiół i diament" Melanii Kierczyńskiej, [...] mówienie Mieczysława Siewierskiego na [...] sie Alberta Forstera p. t. Zbrodnie pr[...] ludzkości, w rządach Alberta Forstera", ar[...] Edwarda Szustra p. t. „Propozycje i pers[...] tywy", artykuł krytyczny Seweryna Po[...] p. t. „Nowe nakłady poezji rosyjskiej", [...] cenzję Stefana Żółkiewskiego p. t. „Pamię[...] Barbary Sowińskiej" z książki Stanisławy [...] wińskiej („Barbary"): „Lata walki", wiersz [...] na Brzechwy p. t. „Kultura przede wszystk[...] przegląd prasy. korespondencję i noty.

# 20 milionów metrów ponad pla[n]

### Wywiad z dyrektorem Dyrekcji Bawełnianej tow. Kołaczem

Łódź — to włókno, a przede wszystkim bawełna. Dlatego nie od rzeczy będzie zapoznać szeroki ogół robotników łódzkich z tymi, którzy z dawniejszego pałacu Scheiblerowskiego pałacu przy ul. Tylnej kierują tym przemysłem.

To „kierowanie z pałacu" to przenośnia w całym tego słowa znaczeniu, bo ludzi odpowiedzialnych za losy przemysłu bawełnianego w Polsce trudno „złapać" na miejscu, chyba, że tuż po ósmej, albo już po czwartej, kiedy większość pracowników Dyrekcji pójdzie do domu. Wtedy milknie gwar, przestają natarczywie dzwonić telefony i można dopiero w spokoju przeanalizować wyniki pracy dnia wczorajszego na poszczególnych zakładach.

Właśnie wczorajszego. Już przed południem każdego dnia Dyrekcja wie ile metrów i ile kg każda fabryka dnia poprzedniego wykonała. Tak trzeba, inaczej być nie może, jeżeli się chce trzymać rękę na pulsie, by w odpowiedniej chwili, w wypadku tych czy innych niedociągnięć, móc natychmiast interweniować na zagrożonych odcinkach frontu walki o wykonanie planu.

W roku ubiegłym Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego przegrała częściowo tę walkę. W tym roku taka porażka nie będzie miała miejsca. Dyrektor naczelny, *tow. Kołacz*, wierzy w to głęboko. — „Przemysł bawełniany w roku 1948 plan nie tylko wykona, ale go przekroczy. *Mamy zaplanowanych 315 milionów metrów, a wykonamy conajmniej 335 milionów. Poza tym plan musi być wykonany w asortymencie.*"

Rozwój ruchu wielowarsztatowego w przemyśle bawełnianym nie ma chyba odpowiednika w żadnym innym przemyśle. Ilość prządek *na czterech stronach przeszło czterokrotnie* ubiegłego roku *przeszło trzykrotnie, prządek na czterech stronach przeszo czterokrotnie.* Ilość tkaczy na czterech krosnach wzrosła dwukrotnie, tkaczy na szóstkach *ośmiokrotnie. Ponad 60 procent ludzi zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji — to wielowarsztatowcy, a są takie zakłady, których wszyscy pracownicy produkcyjni są wielowarsztatowcami.* Dzięki temu poważnie wzr[...] zarobki robotnicze, a także mogliśmy [...]ruchomić większą ilość warsztatów. Zdaj[...] sobie sprawę, — mówi tow. Kołacz — że [...] wszystko jeszcze jest dokonane. W każdej [...]dzinie, w każdym dziale produkcji jest ba[...] *wiele do zrobienia, jeżeli chcemy stanąć [...] równym poziomie z przemysłem bawełnia[...] innych państw; a naszą ambicją jest do[...]nąć je i prześcignąć.*

Dostajemy pierwszorzędny surowiec [...] Związku Radzieckiego, przeprowadzamy [...]szkalania majstrów i podmajstrzych na [...] przede wszystkim zakładach, gdzie poziom [...]ch jest zbyt niski. Realizujemy wskazanie „[...]lej racjonalizacji" i wierzę, że przemysł bawełniany będzie jednym z najlepiej pracujących przemysłów w Polsce. *Wierzę w naszych włókniarzy.* — Bawił niedawno w Łodzi *Amerykanin polskiego pochodzenia*, znawca przemysłu włókienniczego, *inż. dr Chmielnicki.* Zapytany przez kogoś, czy, jego zdaniem, możliwe jest, abyśmy w ciągu 5-ciu najbliższych lat osiągnęli tę doskonałość asortymentową, jaką mają Amerykanie — odpowiedział: — *„Widziałem to, co w ciągu 3-ch lat zrobiliście w Pabianicach, jeżeli na maszynach wyciągniętych z gruzów przy słabym zaopatrzeniu w różne artykuły umiecie tak pracować i takie osiągać rezultaty — to wierzę, że za lat 5 możecie produkować tak, jak inne, na najwyższym poziomie postawione przemysły."*

Ta ocena wybitnego fachowca wystarczy nam za najżyczliwsze słowa uznania, z którymi, niestety, nie często się spotykamy. Na włókniarzy napewno można liczyć.

*Z Filharmonii*

# Łodzianie są muzykalni

Wiele się mówi i pisze, że muzyka symfoniczna jest dostępna tylko niewielkiej garstce wtajemniczonych. Ostatnie koncerty, na które długo przed spektaklem brakło biletów i całe tłumy odchodziły rozczarowane od kasy, są dowodem, że ta garstka miłośników koncertów symfonicznych nie jest szczupła, przynajmniej u nas w Łodzi i żałować tylko należy, że nowa sala Filharmonii pomieści mniej od tej ilości słuchaczy, którzy mieli możność dotąd rozkoszowania się muzyką w sali kina „Bałtyk".

Ostatni koncert przyniósł nam dwie rewelacje, a mianowicie: debiut na naszym terenie wychowanka tutejszego Konserwatorium, Jana Krenza, i występ wybitnego pianisty węgierskiego Imre Ungara, znanego szerokiej publiczności, jako laureata Konkursu Chopinowskiego z roku 1932.

Młody dyrygent okazał się muzykiem zdolnym i solidnie do swego zawodu przygotowanym. Jak przeważnie każdy młody człowiek skłonny jest jednak do pewnej przesady, co się dość ujemnie odbiło na pierwszym utworze tego wieczoru. Mianowicie w symfonii D-dur Mozarta zatracił koncertant — przesadzając w różnicowaniu dynamiki — charakterystyczne cechy stylu mozartowskiego, a przede wszystkim śpiewność i lekkość motoryczną, cechującą utwory tego mistrza. Przesadne tłumienie orkiestry wypaczyło również brzmienie zespołu w „Pavanie" — Ravela. Nie brzmiał on soczyście i dźwięcznie ale przeciwnie, sucho i anemicznie. Doskonale za to wywiązał się dyrygent z trudnego zadania akompaniamentu solista tego wieczoru, choć kontakt z nim był szczególnie trudny ze względu na jego ślepotę. Zwłaszcza druga część koncertu wypadła bardzo pięknie, a stłumienie orkiestry do roli dyskretnego tła popisu pianisty, pozwoliło artyście na pełne wykazanie swego wysokiego kunsztu. Ogólnie biorąc, powinien młody dyrygent wybić się w niedługim czasie, pod warunkiem, że dorobi się właściwego mezzo-forta i pogłębi swój stosunek do frazowania, który jest tajemnicą powodzenia i wielkości każdego wybitnego muzyka.

O Imrze Ungarze doprawdy pisać trudno inaczej, niż w najwyższych pochwałach, tym bardziej, że artysta przemawia do nas przekonywująco pełnią swego ogromnego talentu i uduchowienia, choć nieraz interpretacja jego jest dla nas obcą, tętniąca rytmem i melodią bezkresnej puszty węgierskiej.

W. B.

# TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach odznaczyły się: Maria Drelich (157.5 proc.), Maria Jaworska (153.8 proc) i Maria Borówka (150.7 proc). Bronisław Ciuła uzyskał 143 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się: Helena Płachta (166.6 proc.), Maria Jóźwiak (165 proc.) i Zofia Wielińska (160 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni, we współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Mariana Tosika (137 proc.) wyprzedził zespół Tadeusza Szota (130.3 proc.), a zespół Stanisława Banaszczyka (140.3 proc.), — zespół Józefa Człapińskiego (133.5 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni na 16 krosnach automat. pierwsze miejsce zajęła Apolonia Owczarek (172 proc.) i Józefa Olczak (168.7 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach" uzyskała Wanda Strzelczyk 160.2 proc., a Konstancja Kaźmierska 159.4 proc. Na czterech krosnach Stanisława Andrzejczak uzyskała 164.7 proc, a Maria Rajska 163.7 proc. W przędzalni (750 wrzeć.) osiągnęły: Stanisława Smyczek 146.1 proc. i Józefa Michalak 145 proc.

W PZPB Nr7 w przędzalni (780 wrzec.) osiągnęła Maria Woźniak 173.9 proc, a Anna Pawlak 166.7 proc. W tkalni na „czwórkach" wysunął się na czoło Wojciech Balcerzak (176.7 proc.), Antonina Beśka osiągnęła 176.3 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163.5 proc.). Feliksa Pakulska osiągnęła 161.7 proc. i Józef Zakrzewski 159.4 proc. W przędzalni wyróżniły się: Maria Soczyk (154 proc.) i Władysława Raczyńska (146 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczyły się prządk.: Józefa Nowak (163 proc.), Władysława Stachlewska (152.9 proc.) i Halina Kaczorowska (150 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (4 strony) uzyskały: Helena Wlazła i Maria Partyka po 174.7 proc., a Janina Kaczmarek i Anna Szkudlarek (3 strony) po 174.1 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskał Karol Śniady 159.9 proc. Wacława Borowska (6 krosien) osiągnęła 162 proc., a Stanisława Bujnowicz („czwórki") 167.2 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Maria Majer 176 proc., a Bolesława Nowak 170.2 proc. Ksawery Szymański (8 krosien) uzyskał 173 proc. a Józef Niewiadomski 156 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Anna Piech (176 proc.) i Maria Wojtyra (160.5 proc.).

W PZPB w Andrychowie w tkalni na 4 krosnach wysunęła się na czoło Maria Byrska (164.1 proc.) Drugie miejsce zajął Rudolf Studlik (159.9 proc.). W przędzalni na 3 stronach odznaczyły się: Lucja Wróbel (144.2 proc.), Elżbieta Zaremba (142.6 proc.) i Emilia Chmiel (134.4 proc.).

## NA WOKANDZIE

# Dwaj hitlerowcy ludobójcy skazani na karę śmierci

Onegdaj podaliśmy sprawozdanie z pierwszego dnia procesu przeciwko dwóm oprawcom z obozu koncentracyjnego w Goerlitz — **Zunkerowi i Czechowi.**

Przewód sądowy **potwierdził w całej pełni winę oskarżonych.** Wszystkie zeznania mówiły o morderstwach, wyrafinowych torturach i znęcaniu się nad więźniami.

Sąd skazał Zunkera i Czecha **na karę śmierci.**

# Z życia Partii

UWAGA, UWAGA PEPEROWCY — NAUCZYCIELE SZKÓŁ ZAWODOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Dziś, dnia 3-go bm. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53 zebranie koła nauczycieli Szkół Zawodowych i przemysłowych. Stawiennictwo obowiązkowe.

DZIŚ, DNIA 3 BM. ODBĘDV SIĘ NASTĘPUJĄCE ZEBRANIA KÓŁ PPR

DZIELNICA GÓRNA PRAWA. O godz. 15,30 koło przy „Tele-Radio", o godz. 16-ej w Centrali Przemysłu Chemicznego i w PFO im. Strzelczyka.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA LEWA. O godz. 13-ej — koło przy f. „Stefan Werner" i w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 4; o godz. 16-ej w Zakładach Stolarskich i w f. „Syrena".

DZ. ŚRÓDMIEJSKA PRAWA. O godz. 12-ej — koło przy fabryce Pasów. O godz. 12,30 — Plihal, zmiana I, o godz. 14-ej Fabr. Esla i Patberg — zmiana ranna. O godz. 15-ej PMT oddz. I. O godz. 15,30 — Departament Kadr, Żeromskiego 100. O godz. 16-ej Wagner — tlenownia, Patberg — zm. dzienna. O godz. 18-ej — piekarze, w lokalu dzielnicy, Gdańska 75, i koło terenowe Nr 4 — w lokalu dzielnicy.

ZEBRANIE KoŁa Tow. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ. W piątek, dnia 4 czerwca br. o godz. 18-ej w lokalu PPR przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się zebranie Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy dzielnicy Śródmieście Prawe.

Na powyższe zebranie Zarząd Koła zaprasza członków i sympatyków.

UWAGA! NAUCZYCIELE PPR-OWCY

Dnia 6.6 48 r. (niedziela o godz. 9.30 w I. a o godz. 10-ej w II terminie odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Nauczycielskiego PPR. Zebranie odbędzie się w lokalu dzielnicy Śródmieście ul. Piotrkowska Nr 53.

Porządek dzienny przewiduje: Referat, sprawozdanie Sekretarza Koła, podział Koła, wybory kierowników w Kołach. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA BAŁUTY. O godz. 16-ej Stolarnia „Dar i Harde", Państw. Fabr. Nr. 20, ŁWEKD.

KOMUNIKAT

W piątek dnia 4 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy Bałuty PPR, ul. Zgierska 71 odprawa sekretarzy kół PPR i PPS dzielnic Bałuty, Julianów, Radogoszcz.

UWAGA! KOLEJARZE!

W dn. 3 bm. odbędzie się zebranie wszystkich kolejarzy PPR-owców węzła łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej w sali Dzielnicy Śródm. Prawej, Gdańska 75.

## »Wolne narody«

### Nowe pismo ilustrowane

W Warszawie ukazał się pierwszy numer nowego pisma ilustrowanego pt. „Wolne Narody".

Artykuł wstępny pióra M. Wągrowskiego informuje o zadaniach nowego pisma.

„Chcemy — pisze M. Wągrowski — nie tylko słyszeć słowa. Chcemy widzieć ludzkie twarze, chcemy podziwiać piękno krajobrazu, dostrzegać nowy rytm życia w budowie portów i pracy maszyn, chcemy cieszyć się wzajemnie osiągnięciami i rozumieć trudności, czuć żywą bliskość i dotykalną wspólnotę.

Patrzymy jasnym serdecznym spojrzeniem na wezbrane życie Wolnych Narodów, które są z nami jak i my z nimi. My — Naród Wolny".

Numer przynosi ciekawe ilustracje z życia Ludowej Bułgarii, z którą zawarliśmy niedawno umowę przyjaźni. Czytelnika zaciekawią imponujące zdjęcia z Pragi Czeskiej, pokazujące piękno starej stolicy natchnienia wielu pisarzy i poetów. Ppłk. E. Planera opowiada o swoim spotkaniu z niezapomnianym rewolucjonistą, reportażystą czeskim E. Kischem. Kolumna pt. „Front i Polityka" poświęcona jest Świętu Zwycięstwa. Szczególnie żywo redagowana jest kolumna informacyjna pt. „Agencje donoszą" wyróżniająca się aktualnością ilustracji i celną karykaturą.

Redakcji nowego pisma życzyć należy powodzenia w dalszej pracy i jeszcze bliższego powiązania z codziennym życiem wolnych narodów, z codziennością, która najlepiej uwydatnia sens wielkich przemian.

A. S.

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Siniecklej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 63).

*Nie lękamy się przednówka*

# Zaopatrzenie kartkowe w czerwcu

W m-cu czerwcu normy chleba dla wszystkich kategorii kart zaopatrzenia i dodatków zostaną pokryte w pełnej wysokości. Podobnie mąka pszenna zostanie wydana dla wszystkich posiadaczy kart zaopatrzenia wg obowiązujących norm.

Jeśli chodzi o mięso, normy wszystkich kategorii kart zaopatrzenia i dodatków zostaną pokryte w pełnej wysokości, przy czym świeże mięso otrzymają grupy ludności zaopatrywane przez „Zjednoczone i Rejonowe Centrale Aprowizacyjne", oraz posiadacze kart kat. 1-ej w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Gdyni, Sopocie, Wrocławiu, oraz na terenie całego woj. śląsko-dąbrowskiego. Pozostali „kartkowicze" zaopatrywani przez sieć powszechną otrzymają konserwy.

Tłuszcz zostanie przydzielony na wszystkie kategorie kart żywnościowych i dodatków. Normy zostaną pokryte zasadniczo margaryną krajową, margaryną z importu, względnie olejem. Rabankę na pokrycie normy tłuszczu otrzymają posiadacze kart kat. I i IR, zaopatrywani przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne, oraz posiadacze kart kat. 1-ej zaopatrywani przez Rejonowe Centrale Aprowizacyjne.

Normy mleczne na karty dziecinne i dla matek karmiących zostaną pokryte na terenie całego kraju w zasadzie mlekiem świeżym. Jedynie w wypadkach rzeczywistej niemożności pokrycia zapotrzebowania mlekiem świeżym, będzie wydawane dla dzieci do lat trzech i matek karmiących mleko przemysłowe w odpowiednim stosunku, a dla pozostałych dzieci do lat 12, wyroby cukiernicze i inne artykuły zastępcze.

Wreszcie, normy mydła zostaną pokryte w pełnej wysokości.

# Wielkie święto kulturalne

## Uroczyste otwarcie nowej sali Filharmonii Miejskiej

Miło nam podzielić się z melomanami naszego miasta wiadomością, że Filharmonia Łódzka otrzyma definitywnie nową salę koncertową: mieści się ona przy ul. Narutowicza 20. Pierwszy koncert w tej sali odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 19,45. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie znakomity dyrygent polski, obecny dyrektor Filharmonii Łódzkiej, ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI. Powrócił on niedawno z Czechosłowacji, gdzie dał szereg koncertów w ramach Festivalu „Praskie Jaro". Jak dawniej tak i teraz występ Górzyńskiego przysporzył mu jeszcze laurów kapelmistrzowskich: wszystkie krytyki z koncertów Górzyńskiego wyrażają najwyższe uznanie i entuzjazm dla jego techniki dyrygenckiej, niezwykłej muzykalności i wzorowej interpretacji wynikającej z głębokiego odczucia i zrozumienia granych utworów. Doskonały ten dyrygent poprowadzi tym razem genialne dzieło Piotra Czajkowskiego — V Symfonię e-moll, oraz Psalm „Ojczyzna" Nowowiejskiego. Solistką będzie najznakomitsza polska skrzypaczka EUGENIA UMIŃSKA, w której niezrównanym wykonaniu usłyszymy czołowe dzieło polskiej literatury skrzypcowej — Koncert A-dur Mieczysława Karłowicza. Partię chóralną psalmu „Ojczyzna" Nowowiejskiego wykona Chór Łódzkiego Konserwatorium. Wobec tego, że koncert dnia 4 bm. będzie posiadał charakter oficjalnej uroczystości, na którą zjadą się przedstawiciele całego polskiego świata muzycznego, Władz Państwowych, Partii Politycznych i Organizacji Kulturalnych, nie będzie on zwykłą imprezą muzyczną: nie będą też sprzedawane bilety, natomiast Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego wyśle zaproszenia na ten koncert do Władz, Organizacji itd.

3420k



# Poczta przyjmuje kandydatów

## na techników telekomunikacyjnych

2-letnie Kursy teletechniczne od 1 września br.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi przyjmie większą ilość kandydatów na **kursy teletechniczne dla praktykantów** na stanowiska techników w służbie telekomunikacyjnej państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Kurs rozpocznie się 1 września 1948 r. i będzie trwał 2 lata. Obejmować on będzie 6-cio miesięczną praktykę w terenie i 4-ro miesięczne semestry nauki. Program nauki pokrywa się z programem dla liceów telekomunikacyjnych.

W czasie kursu praktykanci będą pobierać wynagrodzenie według 11-ej grupy uposażeniowej to jest 4420 złotych miesięcznie plus 600 zł stołówka i dodatek rodzinny na każdego członka rodziny, oraz korzystać z czterotygoniowego urlopu. Zamiejscowi otrzymują kwatery w bursie. Wszyscy słuchacze korzystają ze stołówki.

Praktykanci po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu będą automatycznie ustalani na służbie w przedsiębiorstwie „PPT T" z tytułem technika telekomunikacyjnego.

Nowowstępujących obowiązuje egzamin: z języka polskiego, matematyki, fizyki i historii Polski.

Podania kierować do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów (Referat Szkolnictwa) ul. Daszyńskiego 36 — w terminie do dnia 15.V 1948 r. Tamże można zasięgnąć szczegółowych informacji.

Nie będą przyjmowani kandydaci urodzeni w roku 1928 i 1929.

# DZIEŃ ŁODZI

**Zebranie Przewodniczących i Sekretarzy Rad Zakładowych Zw. Zaw. Pr. Prz. Dziewiarsk.**

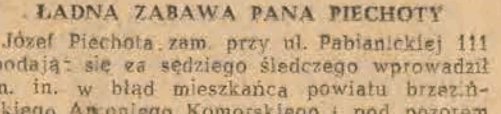
W czwartek dn. 3 czerwca br. odbędzie się w sali Świetlicy Centralnej Związku Zawod. Pr. Prz. Wł. Oddz. II Dziewiarsko-pończoszniczy przy ul. Kilińskiego 145, o godz. 15-ej ogólne zebranie wszystkich przewodniczących, sekretarzy oraz delegatów Rad Zakładowych Związku dziewiarsko - pończoszniczego. Obecność wszystkich obowiązkowa. Na zebraniu zostaną omówione sprawy b. ważne dla członków związku. Bliższych informacji udziela sekretariat Związku, ul. Sienkiewicza 13, tel. 22227.

**Protest przeciw gwałtom w Grecji**

Uczestnicy zebrania Koła PPR w Rej. U. T. T. w Łodzi (Telefony Miejskie) przyjęli jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw niesłychanemu terorowi i gwałtom monarcho - faszystowskim w Grecji, stanowczo domagając się natychmiastowego zwolnienia uwięzionych patriotów greckich.

**ULGOWE BILETY NA „OTELLA"**

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi podaje do wiadomości swym członkom, że ulgowe bilety na sztukę p. t.: „Otello" na dzień 7 czerwca b. r. będą do nabycia od dnia 2 czerwca (środa) od godz. 8-ej w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b.



**ŁADNA ZABAWA PANA PIECHOTY**

Józef Piechota zam. przy ul. Pabianickiej 111 podając się za sędziego śledczego wprowadził m. in. w błąd mieszkańca powiatu brzezińskiego Antoniego Komorskiego i pod pozorem umorzenia sprawy wyłudził od niego 40 tys. zł. Oszustwa jego zostały jednak zdemaskowane i oddano go do dyspozycji władz sądowych. Wszystkie osoby pokrzywdzone przez oszusta mogą się zgłosić do 15 Komisariatu M. O., celem ustalenia innych jego sprawek.

**RYCERZE NOŻA**

Na ulicy 11-go Listopada 36 wynikła bójka między pijakami, w toku której Tadeusz Fonfiński ul. Saperów 9, zadał kilka ran kłutych nożem Edwardowi Urbaniakowi 11-go Listopada 57. Fonfiński został zatrzymany. Lekarz PCK przewiózł Urbaniaka w stanie ciężkim do szpitala.

*

Dnia 29 maja br. około godz. 20.30 zatrzymany został przez funkcjonariuszy M. O. Marian Pietrzyński Srebrzyńska 101, który po pijanemu pokłuł nożem Zenona Matwina, Zyndrama 35 i Henryka Nowaka Zyndrama 52.

**UJĘCI NA GORĄCYM UCZYNKU**

— Za kradzież przędzy w PZPB Nr 6 przekazany został władzom Jan Szewczyk Strzelców Kaniowskich 23.

— Za usiłowanie kradzieży białej surówki w PZPB Nr 4 ul. Dowborczyków 30 zatrzymano Ludwikę Adamiak, ul. Przędzalniana 42.

— Za kradzież towaru w fabryce na ul. Dowborczyków 34 zatrzymano Irenę Wodzyńską, Nawrot 23.



**UWAGA LEKARZE!**

W dniu 4 czerwca rb. godz. 19,30 w pierwszym terminie, godz. 20-tą w drugim terminie, w Lokalu Sekcji, Jaracza 19 odbędzie się ogólne Zebranie Członków Sekcji Lekarzy ZZPSZ celem wybrania delegatów na zebranie wyborcze Oddziału Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Łodzi.

3417k Zarząd Sekcji Lekarzy

Wydawca Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21 Redakcja nocna 172-31 Dział ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-80. Konto PKO VII-1305. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń D-024385

# TEATRY

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś, o godz. 19 arcydzieło Szekspira „OTELLO".

**Uwaga:** Bilety wykupione na przedstawienie „Otello" na dzień 1.6 ważne będą w dn. 9.6, a na dzień 2.6 — w dn. 10.6.

### TEATR POWSZECHNY

Dziś teatr nieczynny.

Dnia 6 czerwca tj. w niedzielę, Teatr Powszechny przy ul. 11 Listopada 21 wystąpi z premierą dwóch arcydzieł komedii francuskiej: 1) „Mistrz Piotr Pathelin" — spolszczonej kapitalnie przez Adama Polewkę i 2) „Grzegorz Dyndała" — Moliera, w znakomitym przekładzie Boya-Żeleńskiego.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

### TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia **G. Dregely** w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRZE SKROJONY FRAK" z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY"

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej. tel. 272-70.

### Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

Z powodu przygotowań do otwarcia teatru letniego w ogrodzie i prób generalnych przedstawienie zawieszone.

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

# KINA

ADRIA — „Zenobia", godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
BAJKA — „Ostatni Etap", godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
BAŁTYK — „Timur i jego drużyna", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 14", godz. 11, 12,20, 13,40, 16,00, 17,20, 18.40, 20, 21,20.
HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie ziarno", godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.
MUZA — „Oflag XXVII" godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — „Życie Emila Zoli", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — „Mali Detektywi" godz. 18, 20; w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Płomień nowego Orleanu" godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Dusze Czarnych", godz. 18, 20; w niedz. 16.
REKORD — „Guwernantka", godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
STYLOWY — „Stalowe Serca", godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
ŚWIT — „Noc grudniowa", godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
TATRY (w ogrodzie) — „Polska" 17. 19. 21; w niedz. 15, dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.
TĘCZA — „Stalowe Serca" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA — „Casablanca", godz. 17, 19, 21, dodatk. seans o godz. 15; w niedz. 13.
WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Timur i jego drużyna" godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
ZACHĘTA — „Aleksander Newski" godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

### Z GALERII SZTUK PLASTYCZNYCH

Została już zamknięta interesująca wystawa artysty malarza Jana Hrynkowskiego. Ruchliwa i dbająca o życie artystyczne miasta. Galeria Sztuk Plastycznych otwiera swe podwoje w dniu 6 czerwca dla nowej wystawy grupy malarzy Członków Związku Zawodowego Artystów Plastyków w Łodzi: Bromberga M. Gliksmana S., Gorszajna S., Szenfelda D.

### STOWARZYSZENIE MYŚLI WOLNEJ

„Zarząd Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, iż od dnia 5 czerwca czynny będzie Sekretariat w nast. dniach: sobota od 16 19, niedziela od 10—13 (z wyjątkiem niedziel, w których odbywają się ogólne zebrania) w lokalu tymcz. urzy ul. Piotrkowskiej 21, front, I p.

### PODZIĘKOWANIE

Koło Kulturalno-Oświatowe przy Szpitalu „Betleem" składa podziękowanie za złożoną sumę zł 2.990,— na radiofonizację Szpitala — Kołu Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet przy Państwowych Zakładach P. B. Nr 3 w Łodzi. D-024385

## Ze sportu

# Co mi powiedział konduktor i... sprzedawca gazet

## Przed dzisiejszymi derbami ŁKS — Widzew



Od kilku dni w sferach sportowych Łodzi o niczym się nie mówiło, tylko o dzisiejszym spotkaniu — „derbach łódzkich" ŁKS — Widzew. Typują malcy i typują starsi. Jedni trzymają za ŁKS-em, drudzy — za Widzewem. Którzy z nich wygrają przekonamy się za kilka godzin.

O godzinie 18-tej na stadionie ŁKS-u staną naprzeciwko siebie dwaj zawzięci rywale, którzy reprezentują Łódź w rozgrywkach ligowych z jednakowym „powodzeniem", wlokąc się na razie na szarym końcu tabeli. Tak przeważnie się składało, że jak przegrywał ŁKS, to przegrywał również Widzew, ale w wyższych o wiele jeszcze stosunkach, dzisiaj więc obie drużyny w spotkaniu bezpośrednim będą za wszelką cenę starały się zdobyć przewagę nad swym przeciwnikiem, aby zadokumentować swą wyższość przed publicznością łódzką. Po nieszczęśliwym meczu z „Ruchem" widzewiacy przypuszczalnie dołożą wszelkich starań, aby poprawić swą reputację nawet u swoich... kibiców, spośród których wielu mogło przecież po ostatnich porażkach zrazić się do swych faworytów.

*

**Dzisiaj w całym kraju odbywają się spotkania ligowe pomiędzy lokalnymi rywalami i tak w Poznaniu Warta zmierzy się z ZZK, w Tarnowie Cracovia z Tarnovią i Garbarnia z Wisłą, w Warszawie — Legia z Polonią, w Chorzowie — AKS z Ruchem, w Bytomiu — Polonia z Rymerem i w Łodzi ŁKS z Widzewem.**

**Mecz ŁKS — Widzew odbędzie się dzisiaj na stadionie ŁKS-u o godzinie 18.**

Zajrzyjmy na chwilę do obozu Nr 1 na Widzewie. Całe przedmieście trzyma oczywiście za swymi chłopakami. Ani im przez głowę nie śmie przejść, że Widzew mógłby zejść dzisiaj z boiska pokonany. Jeżeli nawet taka myśl mogłaby powstać u jakiegoś pesymisty, to nie śmie jej zdradzić, aby nie zranić patriotycznych uczuć swych współmieszkańców i przypadkiem nie... oberwać czymś po głowie. To samo zresztą tyczyć się może obozu Nr 2. Na Karolewie nie może nikt ani na chwilę wątpić w zwycięstwo ŁKS-u.

Ponieważ opinia tych dwóch obozów kibiców jest zgodna, że zwyciężą, że muszą zwyciężyć ich pupila, zasięgamy jeszcze języka u kierownictw obydwóch drużyn, aby się przekonać, czy i tutaj panują takie nastroje.

Zaczynamy swój wywiad od Widzewa.

Zanim przystąpiliśmy jednak do sedna sprawy, nie sposób było pominąć... Chorzowa. Okazuje się, że pierwsze dwadzieścia minut nie były tak tragiczne.

— Były całkiem nawet możliwe — mówi nam nasz informator., p. Marciniak.

— Później jednak przeżywaliśmy prawdziwe bombardowanie...

Widzew, jak dowiadujemy się, grał przez dłuższy czas w 10-tkę, gdyż Gbyl po nieporozumieniu z sędzią był zmuszony opuścić boisko. Jednak widzewiacy nie przeczą, że w porównaniu ze ślązakami mają dużo braków.

— A co pan sądzi o jutrzejszej batalii? — pytamy naszego rozmówcę.

— Ja myślę, że powinniśmy wygrać. U nas zresztą tak wszyscy myślą... Jak chłopcy zagrają z ambicją to wygramy.

A więc jota w jotę to samo, co powiedział mi konduktor z Widzewa i sprzedawca gazet.

Kierownictwo czerwonych koszul w ocenie szans dzisiejszego spotkania jest nieco ostrożniejsze.

— Wystąpimy dzisiaj — mówi p. Rutowicz — w swym normalnym, ligowym składzie. Wprawdzie kilku naszych zawodników odniosło kontuzje na meczu z Wisłą, ale przypuszczam, że do dzisiejszego dnia już o nich zapomnieli. W każdym razie kto będzie się czuł na siłach — ten zagra, gdyż — co tu dużo mówić — dzisiejszy mecz będzie ciężki i o zwycięstwie tej czy tamtej drużyny zadecydują nie umiejętności, lecz większa ambicja.

— Doping jedni i drudzy będą mieli duży.

(Kr.)

# II eliminacje przedolimpijskie naszych lekkoatletów



W ramach lekkoatletycznych mistrzostw klasy A okręgu krakowskiego, które odbędą się w dniach 18 do 20 czerwca w Krakowie, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje II-gie eliminacje przedolimpijskie dla czołowych lekkoatletów polskich z ośrodka przygotowań olimpijskich w Olsztynie.

W eliminacjach udział wezmą:

*Panowie:* Łomowski, Lipski, Dzwonkowski, Kiszka, Grzanka, Adamczyk, Boniecki, Gierutto, Widerski, Morończyk, Gburczyk, Statkiewicz, Kuźmicki, Kielas,

*Panie:* Gburkówna, Brockówna, Stachowicz, Gębolisówna, Sinoradzka, Mitan, Moderówna, Peskówna, Wajs - Marcinkiewicz, Dobrzańska, Rakowiczówna, Nowakowa.

Eliminacje odbędą się w następujących konkurencjach:

*Panowie:* 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, 5000 m, 4 razy 100 m, oszczep, skok wzwyż, skok w dal, tyczka, kula, dysk 110 m przez płotki.

*Panie:* 100 m, 200 m, 80 m przez płotki, 4 razy 100 m, skok wzwyż, skok w dal, kula, dysk.

Poza tym odbędzie się eliminacja w dziesięcioboju między Adamczykiem, Kuźmiczkim i Rierutta.

# Prezydent RP

## objął protektorat nad wyścigiem dookoła Polski



WARSZAWA (obsł. wł.) W Sp. Wyd. „Czytelnik" odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. Kobus i prezes P. Z. Kol. Gołębiowski poinformowali dziennikarzy o przygotowaniach do wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne". Protektorat nad wyścigiem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut.

Wyścig, który rozpocznie się dnia 22 czerwca, obejmuje 11 etapów i trwać będzie 13 dni (2 dni odpoczynku).

„Tour de Pologne" rozegrany zostanie w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej w konkurencji międzynarodowej. Do obecnej chwili wpłynęły zgłoszenia Szwecji, Luksemburga i robotniczej reprezentacji Turcji. Pewny niemal jest udział państw słowiańskich, uczestniczących w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Pragnąc upamiętnić tę wielką imprezę, poczta wypuściła z okazji wyścigu znaczki pocztowe po 3, 6 i 15 złotych oraz karnety pocztowe. Ponadto w dniach wyścigu poczta będzie w miastach, przez które prowadzi trasa biegu, stemplowała listy specjalnym stemplem okolicznościowym. „Czytelnik", który starannie przygotowuje organizację „Tour de Pologne", wydrukował bogaty program wyścigu, obejmujący regulamin, spis zawodników i inne szczegóły.

Na całej trasie towarzyszyć będą wyścigowi operatorzy „Filmu Polskiego" oraz sprawozdawcy Polskiego Radia.

Licznie reprezentowana będzie również prasa sportowa całego kraju. Przygotowania organizatorów wskazują na to, że wyścig będzie jedną z największych imprez w odrodzonym sporcie polskim.

## W czerwcu

### Na arenie międzynarodowej

Międzynarodowy kalendarzyk imprez sportowych na czerwiec, w których uczestniczyć będą nasze reprezentacje państwowe, przedstawia się następująco:

13 czerwca: Nasi gimnastycy startują w Budapeszcie w ramach Igrzysk Bałkańskich i Środkowo - Europejskich (ekipa 23 osoby).

18 czerwca: Kolarze szosowi i torowi startują w Budapeszcie w ramach tychże samych igrzysk (ekipa 15 osób).

23 czerwca: Koszykarze startują w ramach Igrzysk Bałkańskich i Środkowo - europejskich w Sofii (ekipa 28 osób).

15—30 czerwca: Szczypiorniści wystąpią w Budapeszcie (ekipa 18 osób).

### Spotkanie w tenisie Radom — Łódź



Dnia 6 czerwca na kortach ŁKS-u odbędzie się rewanżowe spotkanie międzyokręgowe Radom — Łódź. Poprzednie spotkanie w Radomiu, rozegrane w dniu 16 maja, dało wyniki 5:5.

Początek rozgrywek o godzinie 9-tej rano. Bilety w cenie 50 zł dla młodzieży oraz 100 zł dla dorosłych.

## List do Redakcji

# Stolarczyk wyjaśnia!

*Podczas międzynarodowego wyścigu kolarskiego W—P doszły nas wieści, że Stolarczyk odmówił pożyczenia gum Grzelakowi. Fakt ten swego czasu napiętnowaliśmy. Okazuje się jednak, że niesłusznie. Oto list, jaki w tej sprawie otrzymaliśmy od T. Stolarczyka, wyjaśniający całą sprawę. Z satysfakcją list ten przytaczamy.*

*Red.*

*

W niedzielę, dnia 9. 5. 1948 r. ukazała się w piśmie „Głos Robotniczy" notatka, jakobym nie pożyczył gum współzawodnikowi w wyścigu Warszawa — Praga ob. Grzelakowi, który rzekomo z powodu braku gum wycofał się z wyścigu.

W tej sprawie wyjaśniam, co następuje:

1) Z chwilą wycofania się z wyścigu rower swój wraz z pozostałą gumą dałem do wozu technicznego, sam zaś jechałem wozem sanitarnym.

2) Tymże wozem sanitarnym jechał ze mną inny zawodnik, mianowicie ob. Czyż H., który był świadkiem rozmowy mojej z ob. Grzelakiem.

3) Ob. Czyż H. może zaświadczyć, że z sobą roweru nie miałem a zatem i pożyczyć gum nie mogłem, gdyż w tym czasie wóz techniczny był daleko od nas.

Podając powyższe do wiadomości Panów, proszę uprzejmie o spowodowanie sprostowania w tej sprawie i o wyjaśnienie komu zależy na rozsiewaniu tego rodzaju wersji.

Czy te wiadomości mają podtrzymywac „formę" inspiratorów?

Ze sportowym pozdrowieniem

(—) T. Stolarczyk.

Podpisał (—) Czyż Henryk.

## „Czarna liga"

### Tramwajarze w Łodzi DKS w Ostrowiu



WARSZAWA (obsł. wł.) — Dnia 6 czerwca br. nowoutworzona Liga Żużlowa rozpoczyna pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w wyścigach na torze żużlowym.

W dniu tym odbędą się następujące spotkania: w Łodzi: Tramwajarz — LKM (Leszno) — PKM (Warszawa); w Gdańsku: Olimpia (Grudziądz) — Okęcie (Warszawa) — GKM (Gdańsk); w Ostrowie: Motoklub (Rawicz) — DKS (Łódź) — Motoklub (Ostrów).

Na zawodach w Łodzi wezmą udział Wąsikowski, Chlebisz i Dąbrowski) (PKM — Warszawa) i Olejniczak (LKM — Leszno). Z łodzian ujrzymy: Kołeczko i Kamińskiego

## O puchar Kałuży

### Warszawa już myśli o meczu z Łodzią



WARSZAWA (obsł. wł.) Dnia 10 czerwca br. odbędzie się w Łodzi spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar ś.p. Kałuży Warszawa - Łódź.

„Jedenastka" Warszawy wyłoniona zostanie po meczu „Legia - „Polonia" (3 czerwca br.) z następujących zawodników: bramka — Skromny (Legia), Borucz (Polonia), obrona: Gierwatowski, Pruski (Polonia), Serafin (Legia), pomoc — Brzozowski, Wiśniewski, (Polonia), Szczurek, Waśko (Legia), atak — Cyganik, Górski, Oprych, Mordarski (Legia)), Jaźnicki, Szularz (Polonia).

### EUROPA ZAMIAST KONGA

Niektóre z krajów marshallowskich będą uszczęśliwione w ramach „planu Marshalla" dostawami materiałów w jaskrwo-egzotycznych kolorach z deseniem wielkich lwów. Powód: Materiały były przeznaczone dla Kongo, ale tamtejsi Murzyni zbuntowali się i nie chcieli płacić wygórowanych cen, jakie żądali Amerykanie.

### MARSHALLOWSKA KONINA

Dennis A. Fitzgerald, kierownik departamentu wyżywienia w „planie Marshalla" oświadczył, że kraje marshallowskie nie mogą spodziewać się otrzymania z USA innego mięsa, niż końskie. „Jeżeli kraje te nie lubią koniny — stwierdził Fizgerald — będą musiały się obejść bez niczego"